

Bohdan Jeliński

Uniwersytet Gdański

KRYZYS GLOBALIZACJI A TENDENCJE TRANSFORMACYJNE W GOSPODARCE ŚWIATOWEJ

Streszczenie: Pierwszy w XXI wieku kryzys w gospodarce światowej szybko ukazał swój strukturalny charakter. Świadczą o tym liczne i głębokie problemy, które ujawnił, oraz to, że podał w wątpliwość możliwości dalszego postępu procesu globalizacji. Jak każdy kryzys gospodarczy okazał się on katalizatorem długofalowych zmian modelu rozwoju gospodarki światowej ku idei zrównoważonej gospodarki globalnej. Na drodze jej realizacji muszą być spełnione podstawowe warunki przyszłych zasad międzynarodowej współpracy gospodarczej. Będzie ona konsekwencją rozwoju gospodarki światowej opartego na: wewnętrznych oszczędnościach i inwestycjach zagranicznych w poszczególnych krajach, prognozach wzrostu liczby ludności i zmian w jej strukturze, stanie opieki zdrowotnej, postępie w zakresie powszechnej edukacji, stabilnych i transparentnych instytucjach ITD.

Słowa kluczowe: kryzys gospodarczy, globalizacja, rozwój zrównoważony, zróżnicowanie rozwoju gospodarczego, prognozy gospodarki światowej.

1. Wstęp

Proces systematycznej rozbudowy powiązań gospodarczo-społecznych i politycznych na świecie oznacza korzystne zmiany ilościowe, jakościowe i strukturalne zachodzące w gospodarce i społeczeństwie. W latach 70. XX wieku zwrócono uwagę na konieczność jego zrównoważonego charakteru, co oznacza zaspokajanie potrzeb obecnej generacji w sposób nieograniczający następnym pokoleniom możliwości zaspokajania ich potrzeb [Rogall 2010, s. 24]. Taką koncepcję rozwoju zaczęto traktować jako metodę przejścia z industrialnego do postindustrialnego etapu rozwoju społeczności światowej [Poskrobko, Kozłowski 2003, s. 30-31]. Wspierał ją proces wzrostu zasięgu, intensywności i dynamiki oraz znaczenia wzajemnych powiązań między krajami w skali całego globu, zwany globalizacją [Baylis, Smith 2008, s. 25]. Te korzystne procesy rozwojowe zdają się kwestionować konsekwencje zapoczątkowanego w 2007 r. w Stanach Zjednoczonych kryzysu finansowego, który bardzo szybko objął większość krajów świata, a następnie przekształcił się w

światową recesję gospodarczą. Głębokość i szeroki zakres obecnej recesji gospodarczej wskazują na jej strukturalny charakter i uzasadniają celowość rozważania prawidłowości, które kształtowały rozwój gospodarki światowej w ostatnich czterdziestu latach, i perspektyw dalszego rozwoju.

2. Kryzys globalny czy globalizacji

Od początku lat 70. ubiegłego wieku prowadzone są badania nad problematyką przyszłości cywilizacji ludzkiej, czyli w ramach nurtu badań problematyki globalnej.

Zrodziła je troska o niepewną przyszłość, a przede wszystkim rosnąca świadomość, iż proces rozwoju społeczno-gospodarczego wszedł w fazę głębokich zmian strukturalnych, a kontynuacja dotychczasowych zachowań i tendencji rozwoju nie jest dalej możliwa i musi być zastąpiona czymś innym. Niezbędność takiej istotnej zmiany jakościowej przebudowującej dotychczasowy ład światowy oznacza równocześnie tezę, że świat znalazł się w globalnym kryzysie, rozumianym jednak nie jako upadek, a jako niezwykle trudne wyzwanie rozwojowe. Fundamentalne tezy kryzysu globalnego współczesnej cywilizacji wynikają z podstawowej publikacji z tego zakresu, jaką jest raport dla Klubu Rzymskiego „Granice wzrostu”, która zapoczątkowała światowe badania nad problematyką globalną postrzeganą przyszłościowo (zob. [Pajestka 1993, s. 13-29]). Pierwsze z wyzwań stwierdza, że jeżeli dotychczasowe tendencje wzrostu ludności, industrializacji, degeneracji środowiska naturalnego, produkcji żywności i wykorzystania zasobów naturalnych będą kontynuowane, granice możliwości wzrostu zostaną osiągnięte w ciągu najbliższych stu lat, a przejawia się to w nagłym i niekontrolowanym spadku liczby ludności świata oraz potencjału przemysłowego. Drugie z wyzwań mówi o tym, że istnieją możliwości stworzenia warunków równowagi ekologicznego i ekonomicznego rozwoju, dających się utrzymać także w odległej przyszłości. Im wcześniej podjęte zostaną konstruktywne działania w tym kierunku, tym większa jest szansa powodzenia i dłuższa perspektywa pomyślnego rozwoju gospodarki światowej.

Diagnoza ta – oceniana jako katastroficzna – ukazywała jednak tylko perspektywę katastrofy, jeżeli ludzkość nie zmieni modelu zachowań i nie zostaną wypracowane nowe wzorce cywilizacyjne. Istotną rolę zaczęła też odgrywać teza poboczna, że postęp naukowo-techniczny rozwiąże wszystkie problemy, jakie dotyczą rozwoju ludzkości. Praktycznie równoległe społeczność światowa napotkała nieoczekiwane głębokie zaburzenia gospodarcze w postaci światowego kryzysu energetycznego (naftowego) i walutowego, które łączono bezpośrednio z kryzysem globalnym. Został on przełamany dzięki zastosowaniu szeroko rozumianego postępu techniczno-technologicznego. Podobny kierunek rozwiązań zaczęto stosować w zakresie degeneracji środowiska naturalnego przez zastosowanie proekologicznych i surowcooszczędnych technologii produkcji oraz oczyszczania ścieków i powietrza, a także utylizacji śmieci. Te kierunki rozwiązań podstawowych problemów

globalnych przyniosły zauważalne efekty pozytywne, które można zwielokrotnić przez międzynarodowe upowszechnienie nowych postaw wobec kluczowych elementów rozwoju cywilizacji. Wprowadzenie na początku lat 70. XX wieku do komercyjnego wykorzystania mikroprocesora i opartych na nim produktów zrewolucjonizowało możliwości komunikacji w skali światowej, doprowadzając do kompresji czasu i miejsca w relacjach między ludźmi oraz zbliżenia kulturowego między narodami. Spowodowało to istotne zmiany w zakresie możliwości i sposobów gospodarowania oraz stylu życia ludzi w wielu krajach. Otworzyło to nowy etap pomyślnego rozwoju gospodarczo-społecznego świata, nazwany globalizacją. Globalizacja okazała się zjawiskiem dynamicznym, złożonym i wieloaspektowym. Jej podstawowymi obszarami przejawiania stała się gospodarka, polityka i kultura, a także relacje społeczne i aspekty ekologiczne. W płaszczyźnie gospodarczej globalizacja oznacza proces rosnącej internacjonalizacji procesów handlu i produkcji, któremu towarzyszy słabnąca autonomia narodowych systemów gospodarczych i odrębności społeczno-kulturowej poszczególnych krajów. To proces poszerzania i pogłębiania współzależności między krajami i regionami wskutek rosnącej dynamiki i zakresu współpracy gospodarczej oraz aktywności korporacji transportowych. Konsekwencją tego są jakościowo nowe powiązania między krajami i ich gospodarką, a także między rynkami i firmami. Prowadzi to „do tworzenia się współzależnego systemu ekonomicznego w skali światowej, czyli globalnej gospodarki” [Zorska 2007, s. 17].

Ten ostatni wniosek zdaje się stwierdzać, że globalizacja oznacza powstanie jakościowo nowego systemu gospodarki i stanowi rozwiązanie wielu problemów globalnych przyszłości cywilizacji. Globalizację tak naprawdę stworzyły nowe technologie, upadek komunizmu zaś sprawił, że wkroczyła ona w fazę szybkiej realizacji (por. [Kaczmarek 2007, s. 24]). Globalizacja zatem oznacza dwie fundamentalne zmiany cywilizacyjne w sferach technologicznej i politycznej. Pierwsza umożliwiła kolejną rewolucję techniczno-informacyjną, a druga uczyniła większość świata otwartą dla ekspansji gospodarki rynkowej. Ta ostatnia łączyła się z liberalizacją i deregulacją oraz upadkiem barier politycznych w integracji gospodarki światowej, co zdawało się prowadzić do stworzenia podstaw gospodarki globalnej (zob. [Flajterski, Wahl 2003, s. 42-43]).

Jednakże przez gospodarkę globalną należy rozumieć „gospodarkę, której główne elementy składowe mają instytucjonalną, organizacyjną i technologiczną zdolność działania jako całość w czasie rzeczywistym lub wybranym, w skali planety” (zob. [Castells 2007, s. 107]). Globalizacja takich cech nie osiągnęła, a ponadto większość produkcji, zatrudnienia i lokalizacji firm pozostaje lokalna i regionalna. Ponadto globalizacja nie nadała rozwojowi gospodarczo-społecznemu świata cech rozwoju zrównoważonego, gdyż ten ostatni można osiągnąć dopiero po spełnieniu wielu warunków, w tym nie tyle i nie tylko gospodarczych, lecz głównie społecznych i kulturowych. Ponadto rozwój zrównoważony „cechuje się

pewnym zakresem ograniczania lub samoograniczania interesów, aspiracji i roszczeń wzajemnych” [Gardowski 2004, s. 85]. Tej fazy rozwoju proces globalizacji z pewnością nie osiągnął, a zaczął wręcz ujawniać wewnętrzne sprzeczności i dylematy dalszego rozwoju (zob. [Jeliński 2009, s. 485-493]). Szczególnie postęp techniczny związany z globalizacją spowodował, że każde zdarzenie w dowolnym miejscu na świecie może spowodować zagrożenie dla reszty systemu. Ponadto w dotychczasowym rozwoju procesu globalizacji dominowała raczej świadomość narodowa niż globalna. Dlatego też ta nowa faza rozwoju gospodarki światowej nie zwiększyła motywacji do przeciwdziałania zagrożeniom globalnym i działań na rzecz rozwoju zrównoważonego. Sama zaś globalizacja przyniosła w konsekwencji poważne zagrożenie dla gospodarki światowej w formie jej destabilizacji w następstwie lokalnego kryzysu na amerykańskim rynku nieruchomości w 2007 r., który błyskawicznie przekształcił się w kryzys finansowy i światową recesję gospodarczą. Ponadto globalizacja pogłębiła nierówności między krajami i regionami, a także wewnątrz państw i ich regionów (zob. [Stiglitz 2000, s. 1-27]). Zatem globalizacja odroczyła tylko o ok. 40 lat niezbędną reakcję świata na globalny kryzys cywilizacji, który wymaga myślenia i działań w wymiarze długim i globalnym, czyli budowy zrównoważonej gospodarki globalnej.

3. Wyzwania globalizacji

Doświadczenia ostatnich 40 lat globalizacji nie pomagają w znalezieniu punktu odniesienia do poszukiwań długofalowych rozwiązań problemów obecnej recesji gospodarczej. Z istoty gospodarki zglobalizowanej, w której „przestrzeń i czas są wykorzystywane z coraz większą intensywnością i wszystko jest powiązane coraz ściślejszymi współzależnościami, a każde zdarzenie w dowolnym miejscu systemu może spowodować zagrożenie dla jego reszty” [Rifkin 2005, s. 239], wynika, że recesja w tym przypadku może mieć charakter globalny. Dowodem na to jest obecny kryzys finansowy i będąca jego konsekwencją światowa recesja gospodarcza. Tylko wstrząsany pierwszym i drugim kryzysem naftowym oraz kryzysami walutowymi rozwój gospodarki światowej w latach 1972-1991 powiązany z gwałtownym postępem techniczno-technologicznym w gospodarce światowej zapewnił w miarę równomierny wzrost realnego światowego PKB rzędu 3,5% średniorocznie (zob. [Skodlarski, Matera 2008]). W latach następnych obserwujemy spadek tempa wzrostu światowego PKB do 3,2% średniorocznie w latach 1992-2001 i wzrost do 3,7% średniorocznie w latach 2002-2010. Gdyby z tego okresu wyłączyć lata 2005-2007, to dla pozostałych lat tego okresu odpowiedni wskaźnik wyniósłby tylko 3,0 średniorocznie. Potwierdzają to dane zawarte w tab. 1, które wskazują jednoznacznie na tendencję spadkową przeciętnego rocznego tempa wzrostu PKB świata w latach 1992-2010, sygnalizując równocześnie narastanie wewnętrznych

napięć w postępie procesu globalizacji i wewnętrznych zróżnicowań rozwoju gospodarki w różnych częściach świata.

Tabela 1. Rozwój gospodarki światowej w latach 1992-2010^{a)}

Wyszczególnienie	1992-2001	2002-2010	w tym:			
			2007	2008	2009	2010
Produkt krajowy brutto	3,2	3,7	5,2	3,4	-0,6	3,8
– kraje rozwinięte gospodarczo	2,8	1,6	2,7	1,0	-3,4	3,0
– kraje rozwijające się	3,8	6,5	8,3	6,3	2,6	7,1
Handel światowy (towary i usługi)	6,8	5,2	7,2	4,1	-10,7	12,0
– eksport krajów rozwiniętych gospodarczo	6,5	4,1	5,9	3,1	-11,9	11,4
– eksport krajów rozwijających się	8,3	8,0	9,6	5,6	-7,5	12,8
– import krajów rozwiniętych gospodarczo	6,7	3,6	4,5	1,5	-12,4	11,1
– import krajów rozwijających się	7,3	9,2	14,5	10,4	-3,0	13,8
Ceny światowe						
– towary i surowce (bez ropy)	-1,2	6,4	14,1	7,4	-18,7	23,0
– ropa naftowa	2,3	12,5	10,7	36,4	-36,3	27,8
Inflacja						
– kraje rozwinięte gospodarczo	1,3	3,2	2,1	3,5	0,1	1,5
– kraje rozwijające się	-2,0	5,1	6,4	9,2	5,2	6,3
LIBOR ^{b)}						
– w dolarach	–	–	5,3	3,0	1,1	6,6
– w euro	–	–	4,3	4,6	1,2	0,8
– w jenach	–	–	0,9	1,0	0,7	0,4
Produkt krajowy brutto ^{c)}	–	–	3,8	2,2	-5,6	7,3

^{a)} w procentach na bazie cen stałych,

^{b)} Londyn Interbank Offered Rate dla 6-miesięcznych depozytów w dol. i jenach oraz dla 3-miesięcznych depozytów w euro,

^{c)} w cenach bieżących i przy zastosowaniu bieżących kursów walut.

Źródło: [World Economic... 2011, s. 2].

Zróżnicowania te mocno ujawnił kryzys finansowy rozpoczęty w 2007 r., mimo iż także wcześniej system gospodarki światowej wykazywał wiele odmienności, podobieństwa jednak przeważały. Dotychczas dominującą pozycję w świecie utrzymywała gospodarka USA wraz z usiłującą z nią konkurować gospodarką Unii Europejskiej. Kryzys z całą ostrością ujawnił wykształcanie się realnego przyszłego lidera gospodarki światowej, którym stały się Chiny wraz z pozostałymi krajami grupy BRIC. W odróżnieniu od wcześniejszych kryzysów finansowych obecny pojawił się nie na peryferiach gospodarki światowej, ale w jej centrum. Także w poszczególnych grupach krajów sytuacja znacznie się zróżnicowała. W grupie krajów rozwiniętych gospodarczo znajdują się kraje o systematycznie rosnącej sile ekonomicznej, jak Niemcy i Szwecja, słabnące systemy gospodarcze USA i Japonii, z pewną trudnością dźwigające się z recesji systemy gospodarcze Wielkiej Brytanii i

Francji, walczące z determinacją z recesją systemy gospodarcze Hiszpanii, Portugalii czy Włoch oraz pogrążone w recesji systemy gospodarcze Grecji i Irlandii. W grupie tzw. wschodzących krajów rozwijających się zróżnicowanie reakcji na kryzys okazało się znacznie mniejsze i generalnie ta grupa krajów zdecydowanie słabiej odczuła negatywne skutki kryzysu. W regionie Europy Środkowo-Wschodniej zarysowały się ogromne różnice. Mamy tu przykłady pozytywne, jak gospodarka Polski i Słowacji, a także kraje zagrożone niewypłacalnością, jak Rumunia i Ukraina. Różne są także reakcje krajów na ich sytuację ekonomiczną w okresie kryzysu. Większość krajów rozwiniętych gospodarczo próbuje opanować kryzys i przyspieszyć swój rozwój, ale dla Chin, Indii czy Brazylii problemem jest, jak nie dopuścić do przegrzania gospodarki. W konsekwencji stosują one w różny sposób odmienne instrumenty polityki gospodarczej, czego najlepszym przykładem jest polityka kształtowania stóp procentowych.

Równie znaczne zróżnicowanie obserwujemy na rynku pracy. USA dotknął dramatycznie wysoki jak na tamtejsze warunki dwucyfrowy poziom bezrobocia. W Hiszpanii i Portugalii, a także we Włoszech i Grecji stopa bezrobocia przekracza 20% lub zbliża się do tego poziomu. Także w pozostałych krajach rozwiniętych gospodarczo panuje bardzo trudna sytuacja społeczno-ekonomiczna. Równocześnie Niemcy odnotowują stopę bezrobocia najniższą od dwudziestu lat. Równie duże zróżnicowanie obserwuje się w zakresie zadłużenia publicznego – od 220% PKB w przypadku Japonii czy 70-80% w wielu krajach Europy Zachodniej do poniżej 40% w krajach nadbałtyckich. Odmienne są także metody radzenia sobie z nadmiernym zadłużeniem. Stany Zjednoczone zdają się zakładać, że problem rozwiąże się sam po wejściu gospodarki ponownie w fazę wieloletniego stabilnego wzrostu, a rosnące wpływy budżetowe pozwolą na obsługę i częściową spłatę obecnie zaciągniętych długów. Już stosowanym instrumentem wspomagającym ten podstawowy wariant jest zakładany znaczny wzrost inflacji, który zmniejszy realne obciążenie długiem, a ponadto spowoduje wzrost konkurencyjności cenowej amerykańskiego eksportu i podwyżki cen towarów importowanych. Zupełnie odmienne rozwiązanie preferują Niemcy i Wielka Brytania, które konsekwentnie dokonują cięć budżetowych w zakresie wydatków publicznych zamiast zwiększania długu publicznego w celu stymulacji gospodarki. Ten kierunek postępowania zdaje się preferować cała Unia Europejska. W konsekwencji pojawiły się istotne różnice w koncepcjach międzynarodowej koordynacji działań stabilizacyjnych w odniesieniu do systemów finansowych w poszczególnych krajach i międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Bardzo konfliktogenne zróżnicowanie między krajami obserwujemy w obszarze polityki walutowej, określa się je często jako wojnę walutową. Polega ona na uporczywej walce niektórych krajów z aprecjacją ich waluty w celu wspomaganego własnego eksportu i ograniczania importu. Skłania to inne kraje do rozważań nad możliwościami deprecjacji własnej waluty celem uzyskania podobnych efektów.

Destrukcyjnym „wzorem” są tutaj Stany Zjednoczone, które zasilają system finansowy dużymi ilościami własnej waluty przy utrzymywaniu bardzo niskiej stopy procentowej. Prowadzi to naturalnie do osłabienia dolara, co tłumaczone jest światowej opinii publicznej jako efekt uboczny kolejnych działań stymulujących gospodarkę wewnętrzną. W takiej sytuacji gospodarka krajów w znacznej mierze zależnych od eksportu – zwłaszcza do USA, stara się bronić przed szybkim spadkiem konkurencyjności cenowej ich eksportu z powodu umacniania się ich waluty względem dolara amerykańskiego. Ponadto kryzys wewnętrzny strefy euro umocnił pozycję dolara jako głównej jednostki rozliczeniowej w handlu międzynarodowym. Sytuacja ta wyraźnie sygnalizuje tendencję do coraz szerszego podejmowania przez poszczególne kraje działań protekcyjnych, obejmujących także kroki zapobiegające napływowi kapitału zagranicznego w celu powstrzymania aprecjacji własnej waluty. W tych uwarunkowaniach powstaje też trend do coraz ściślejszego administracyjnego regulowania przepływów kapitałowych z opcją czynienia tego w ramach międzynarodowej koordynacji.

Powyższe działania zrodziły też zróżnicowaną refleksję nad perspektywą rozwoju międzynarodowej wymiany handlowej. Model funkcjonujący przez ostatnie dwie dekady, polegający na taniej produkcji i eksporcie towarów z krajów rozwijających się do zadłużających się krajów rozwiniętych gospodarczo, staje się coraz mniej interesujący dla wielu uczestników tej wymiany. Kraje rozwinięte zaczynają zdawać sobie sprawę, że aby utrzymać obecny standard życia obywateli i przewagę techniczno-technologiczną, muszą wspierać wytwarzanie dóbr i usług u siebie, a nie transferować moce produkcyjne i technologie do krajów dysponujących tanią siłą roboczą. Ponadto muszą zadbać o odpowiednio szybki wzrost efektywności pracy przez rozwój gospodarczy oparty na wiedzy i innowacjach. Kraje rozwijające się zdają się zauważać, że eksport ich produktów do krajów rozwiniętych jest coraz mniej opłacalny ze względu na tendencję ich waluty do aprecjacji oraz rosnące ryzyko zmian koniunktury gospodarczej w krajach importujących ich towary. W związku z tym obserwuje się rosnące kontakty gospodarcze w ramach tej grupy krajów, które coraz częściej uzupełniane są przez zinstytucjonalizowane formy współpracy. Kraje te kładą rosnący nacisk na rozwój popytu wewnętrznego. Opisanie procesy nie sprzyjają przeszłemu wzrostowi handlu międzynarodowego i utrudniają również współpracę w tworzeniu globalnego ładu gospodarczego.

Rozbieżności dotyczących różnych aspektów rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów i współpracy międzynarodowej między nimi jest znacznie więcej. Tworzą one obraz świata tak zróżnicowanego gospodarczo, jakiego nie było od początku procesu współczesnej globalizacji. Zaskakująco proces przekształcania się naszej cywilizacji w jedną „globalną wioskę” w części ekonomicznej został wstrzymany. Dotychczasowy układ sił ekonomicznych zdaje się już nie obowiązywać, a nowy się jeszcze nie uformował. Obecne i potencjalnie najważniejsze systemy gospodarcze świata starają się wywierać jak największy wpływ na sytu-

ację międzynarodową. W tym celu będą znacznie bardziej skupiać się na uwarunkowaniach wewnętrznych rozwoju gospodarki niż na potrzebie zagranicznych partnerów. Oznacza to przynajmniej okresowy odwrót od postrzegania własnych interesów w perspektywie globalnej, od kooperacji międzynarodowej i poszukiwania wspólnych korzyści. Trudno więc będzie osiągać kompromis w kluczowych problemach międzynarodowej współpracy gospodarczej. Niezależnie od tego obecny kryzys nie jest typowym kryzysem koniunkturalnym, lecz kryzysem fundamentalnym – kryzysem neoliberalizmu, który już wcześniej był krytykowany. Kończy się era dominacji rynku i przeświadczenia, że ludzkim instyktom trzeba przede wszystkim nie przeszkadzać, a ceny ukształtowane przez rynek są zakodowanym obrazem przyszłości. W stałym dylemacie co do roli państwa i rynku w gospodarce państwo nie jest jednoznacznym zwycięzcą, a raczej z konieczności – racjonalną drogą wyjścia z kryzysu. Zachodzące aktualnie procesy w gospodarce światowej utrudnią więc co najmniej współpracę w tworzeniu nowego globalnego ładu gospodarczego.

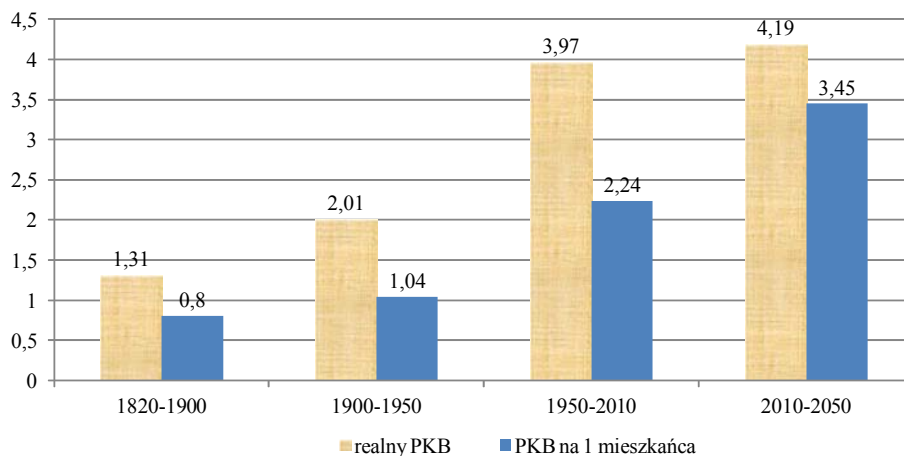
4. Kierunki budowy zrównoważonej gospodarki globalnej

Etymologia słowa „kryzys” zwraca uwagę, że jest ono pochodzenia greckiego. W oryginale pozbawione jest negatywnego zabarwienia, a w medycynie określa się tym mianem przełomowy moment, w którym nastąpić może zarówno znaczna poprawa, jak i drastyczne pogorszenie stanu chorego. Kryzys jest więc synonimem czegoś, co przynosi rozwiązanie sytuacji. Jeżeli kryzys gospodarczy się przedłuża, powinien zostać nazwany recesją lub depresją i w dłuższej perspektywie staje się zazwyczaj katalizatorem nowego porządku pozwalającego odbudować równowagę gospodarczą na jakościowo wyższym poziomie.

Tak też należy traktować obecny kryzys, zwany kryzysem globalizacji. Globalizacji nie da się jednak zahamować, chociaż powinna być bardziej kontrolowana, a jej negatywne skutki w większym stopniu łagodzone. Globalizację trzeba ucywilizować. Istnieje więc potrzeba nadania jej cech oświeconej globalizacji (zob. [Sachs 2006, s. 6.358]). Nie powinna ulec zmianie jej istota, którą jest poszerzenie i pogłębienie systemowych współzależności między krajami i ich zorganizowanymi formami prowadzących do jakościowo nowych powiązań na różnych poziomach, czyli do postępującej integracji gospodarki światowej (por. [Liberska 2002, s. 18]). Integracja to proces świadomy, powstający w drodze wspólnej inicjatywy i następnie odgórnie regulowany przez powołane do tego celu instytucje. W procesie tym główną rolę odgrywają suwerenne państwa. Zatem przyszłość globalizacji to nadanie jej najważniejszych cech integracji nowego typu, oznaczającej dążenie do koordynacji i sukcesywnej koncentracji siły ekonomicznej i politycznej państw, by odpowiednio przygotować się do konkurencji i ochrony wartości społecznych i demokracji w warunkach gospodarki opartej na logice rynku globalnego. Dalszy

rozwój procesu globalizacji prowadził będzie do wykształcenia się nowego systemu ekonomicznego o wymiarze światowym, stanowiącego nową jakość w światowej gospodarce, czyli do wyłaniania się gospodarki globalnej. W tym ujęciu gospodarka globalna nie jest synonimem gospodarki światowej. Pojęcie to oznacza organiczną całość globalnych procesów gospodarczych, charakteryzujących się specyficznymi cechami, a jego główne elementy składowe mają instytucjonalną, organizacyjną i technologiczną zdolność do działania jako całość.

W świetle takiego postrzegania koncepcji przyszłego rozwoju zrównoważonej gospodarki globalnej, należy przewidywać, że światowy PKB osiągnie w 2050 r. wartość 380 mld dol., licząc w cenach stałych, podczas gdy w roku 2010 było to 72 mld dol., co graficznie przedstawia rys. 1.



Rys. 1. Średnie roczne tempo realnego wzrostu światowego PKB w latach 1820-2050 (w %)

Źródło: *US will be 3-rd largest economy by 2050*, www.money.msn.com (18 marca 2011).

W okresie tym nastąpią zmiany w strukturze geograficznej światowej gospodarki. Za czterdzieści lat gospodarkę tę zdominują kraje azjatyckie, które zwiększą swój udział w światowym PKB z obecnych 27 do blisko 50%, a udział krajów afrykańskich wzrośnie odpowiednio z 4 do 12%. Zmieni się też pozycja dwóch głównych dotychczas centrów światowej gospodarki. Gospodarka USA, która w 2010 r. stanowiła 22% światowego PKB, w roku 2050 będzie miała ten wskaźnik na poziomie 11%. Analogiczne wskaźniki dla Unii Europejskiej wyniosą odpowiednio 19 i 7%. Przeciętnie w skali rocznej w latach 2010-2050 liczony w cenach stałych wskaźnik wzrostu światowego PKB wyniesie 4,19%, na co złożą się przeciętny wskaźnik wzrostu rzędu 4,6% w latach 2010-2030 i 3,8% w latach 2030-2050. Równoległy wzrost liczby ludności świata oznacza, że wskaźnik ten na głowę mieszkańca ziemi w całym okresie będzie wzrastał o 3,45% w skali rocznej.

Podstawowymi czynnikami uwzględnionymi w budowie powyższej prognozy rozwoju gospodarki światowej do 2050 r. są:

- wewnętrzne oszczędności i inwestycje w poszczególnych krajach,
- prognozy wzrostu ludności,
- stan opieki zdrowotnej,
- postęp w zakresie powszechnej edukacji,
- stabilne i transparentne instytucje i polityka,
- swoboda wymiany międzynarodowej.

Realizacja powyższego scenariusza uwzględniającego podstawowe uwarunkowania rozwoju globalnego oznacza konieczność zwiększenia ponadnarodowej kontroli procesów gospodarczych, aby nie dochodziło do kryzysów procesu nowego etapu globalizacji. Konieczna będzie nie tylko koordynacja polityki makroekonomicznej, ale też wprowadzenie wspólnych standardów i nowych lub usprawnionych instytucji, które zajmowałyby się efektywnym nadzorem wspólnie uzgodnionych reguł działania. W modelu zrównoważonej gospodarki globalnej musi być mniej mnożenia zysku za wszelką cenę i każdym kosztem. Państwo powinno monitorować rynki, one zaś weryfikować prawidłowość działań państwa. Państwo i rynek muszą w podstawowych sprawach wypracowywać mechanizm poszukiwania płaszczyzny porozumienia. Państwa będą aktywnie przeciwdziałać powstawaniu nierówności społeczno-ekonomicznych i dbać o równowagę ekologiczną środowiska naturalnego, a dla podmiotów gospodarczych powinny być odpłatnym gwarantem ostatniej szansy.

Globalizacja i integracja będą na siebie wzajemnie oddziaływać, a główny motyw integracji przełoży się na postępy procesu globalizacji w ramach budowy zrównoważonej gospodarki globalnej.

5. Podsumowanie

Głębokość i szeroki zakres oddziaływania pierwszego kryzysu gospodarczego XXI wieku wskazują na jego strukturalny charakter. Świadczą o tym liczne problemy, które ujawnił, oraz to, że podał w wątpliwość możliwości dalszego postępu globalizacji. Jak każdy kryzys okazał się katalizatorem długofalowych zmian dotychczasowego modelu rozwoju gospodarki światowej ku idei zrównoważonej gospodarki globalnej. Na drodze tej spełnione muszą być podstawowe warunki zasad współpracy międzynarodowej, co stanowi istotę rozważań zawartych w tym artykule.

Literatura

- Baylis J., Smith S. (red.), *Globalizacja polityki światowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Castells M., *Spoleczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

- Flajterski S., Wahl P.T., *Ekonomia globalna. Synteza*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2003.
- Gardowski J., *Deficyt zaufania społecznego a rozwój zrównoważony*, [w:] G.W. Kołodko (red.), *Strategia szybkiego wzrostu gospodarczego w Polsce*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego, Warszawa 2004.
- Jeliński B., *Polityka współpracy gospodarczej z zagranicą*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009.
- Kaczmarek T.T., *Globalistyka. Przyszłość globalnej gospodarki*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2007.
- Liberska B., *Współczesne procesy globalizacji gospodarki światowej*, [w:] B. Liberska (red.), *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, PWE, Warszawa 2002.
- Pajestka J., *Kryzys globalnej cywilizacji ludzkiej a światowe transformacje rozwojowe*, [w:] M. Perczyński (red.), *Transformacje globalne, regionalne i sektorowe we współczesnej gospodarce światowej*, Polska Akademia Nauk – Studia i Materiały 1993, nr 41.
- Poskrobko B., Kozłowski S. (red.), *Zrównoważony rozwój. Wybrane problemy teoretyczne i implementacja w świetle dokumentów Unii Europejskiej*, Komitet „Człowiek i Środowisko” przy Prezydium PAN, Białystok-Warszawa 2003.
- Rifkin J., *Europejskie marzenie. Jak europejska wizja przyszłości zaćmiewa American Dream*, Wydawnictwo NADIR, Warszawa 2005.
- Rogall K., *Ekonomia zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2010.
- Sachs J.D., *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Skodlarski J., Matera R., *Gospodarka światowa. Geneza i rozwój*, Wydawnictwa Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Stiglitz J.E., *Freefall*, W.W. Northon and Company, New York-London 2000.
- World Economic Outlook Update*, International Monetary Fund, Washington 2011.
- Zorska A., *Korporacje transnarodowe. Przemiany, oddziaływania, wyzwania*, PWE, Warszawa 2007.

CRISIS OF GLOBALIZATION AND TRANSFORMATIVE TENDENCIES IN THE GLOBAL ECONOMY

Summary: The severity of the first global crisis of the XXIst century shows its structural character. This is borne out by the nature of the problems it has brought about. Moreover, it has cast doubts over the further progress of globalization. Like any crisis, it has prompted long-term change of the hitherto model of economic development, directing it towards the idea of a sustainable global economy. This, in turn, requires international co-operation on the global scale. That co-operation will be determined by the global economic growth and other related factors such as domestic saving and foreign investments, demographic forecasts, healthcare and education progress, political stability and expectable economic policy, institutional transparency and trade liberalization.

Key words: economic crisis, globalization, sustainable development, economic development differentiation, world economy forecasts.